



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 13 STYCZNIA 1948 ROKU

NR. 12 (934)

Bankierzy i generalowie rządza w USA

i wywierają wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych — oświadcza Henry Wallace

NOWY JORK (PAP) — W związku z mianowaniem generała Kuttera na stanowisko prezesa rady lotnictwa cywilnego Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace oświadczył, że jest to jeszcze jeden dowód wzrostu wpływów osobistości wojskowych na politykę Stanów Zjednoczonych.

„Już od 15 miesięcy — powiedział Wallace — wykazuje, że prezydent Truman oddaje kontrolę rządu w ręce kół wojskowych i bankierów z Wall-Street. W chwili obecnej ponad 170 wojskowych zajmuje wysokie stanowiska w administracji cywilnej Stanów Zjednoczonych.

Liczba bankierów i kapitalistów, mających wpływ na politykę amerykańską, jest może mniejsza, ale za to wpływy są o wiele silniejsze”.

NOWY JORK (PAP) — Omawiając t. zw. „Plan Marshalla” korespondent dyplomatyczny dziennika „New York Times” James Reston podkreśla, że szczegóły tego planu zostały opracowane pod kierownictwem podsekretarza stanu Roberta Lovetta, który jest w bitnym bankierem. Lovett zapewnił sobie współpracę 7 ekspertów, wśród których znajdują się bankierzy Paul Nitze, Burke Knapp, wicedyrektor londyńskiego oddziału Banku Brown Harriman and Comp. oraz pułk. Bonested b. szef sekcji planowania sztabu armii amerykańskiej.

NOWY JORK (Telepress) — Tysiąc Amerykan, tworzących Sztab Generalny 12-tu milionowych spółek akcyjnych, kieruje gospodarką i politycznym życiem Stanów Zjednoczonych — twierdzi George Seldes, redaktor pisma „In Fact”, w nowo opublikowanej książce pt. „Tysiąc Amerykan”.

Na szczycie piramidy wspomnianych milionerów — mówi Seldes — znajduje się grupa Morgana. Kontroluje ona zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, koleje i banki, o wartości 30 miliardów dolarów. Następnie idzie: Rockefeller, Kuhn, Loeb, Mellon i Dupont, którzy kontrolują

przedsiębiorstwa wartości 23 miliardów dolarów. Pół tuzina mniejszych grup trzyma tylną straż.

Seldes twierdzi, że grupy te nie tylko panują nad gospodarką i życiem Stanów Zjednoczonych, lecz wywierają wpływ na zagraniczną politykę USA. Ponadto powodują one w wybranej przez siebie chwili inflację i deflację.

Lud włoski we froncie pokoju

Zakończenie VI-go Kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej w Mediolanie. Palmiro Togliatti generalnym sekretarzem partii

MEDIOLAN PAP. Zaproponowana przez komisję polityczną lista członków nowego komitetu centralnego włoskiej partii komunistycznej została jednomyślnie zatwierdzona przez kongres.

Na pierwszym miejscu listy figuruje Palmiro Togliatti, dotychczasowy sekretarz partii.

Pozza tym w skład komitetu centralnego weszli m. in.: Luigi Longo, Pietro Secchia, Mauro Scoccimaro, Augustino Novella, były ambasador włoski w Warszawie — Eugenio Reale, obecny ambasador w Warszawie Ambrogio Donini i sekretarz generalny włoskich związków zawodowych Giuseppe di Vittorio.

MEDIOLAN PAP. — W ostatnim dniu VI-go kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny Togliatti wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:



Togliatti

„Szósty Kongres Włoskiej Partii Komunistycznej był kongresem walki o polityczne oblicze kraju. Oto dlaczego z tej trybuny napiętnowani zostali prowokatorzy wojenni, oto dlaczego kongres wskazał drogę jedności — wszystkim siłom demokratycznym, celem zwalczania niebezpieczeństwa nowej wojny. Włochy muszą odbudować własną niepodległość. Kongres jest początkiem walki o prawdziwą niepodległość Włoch.”

„Kongres był również kongresem walki o odbudowę gospodarczą Włoch. Aby obronić prawa demokratyczne narodu, zagwarantowane przez konstytucję, należy przekształcić strukturę gospodarczą kraju”.

Konieczne jest zachowanie jedności całego narodu. Potwierdziliśmy naszą wolę — wspólnego frontu z socjalistami i zgłosiliśmy swój akces do podjętej przez nich współpracy z innymi siłami demokratycznymi w ramach ludowego frontu demokratycznego w związku ze zbliżającymi się wyborami.

„Pragniemy wyborów, — ale nie jesteśmy pewni, czy rząd i jego partia, które już nie raz przyzwakały wybory w krótkim terminie, raz jeszcze nie złamią tego przyrzeczenia”.

Robotnicy amerykańscy protestują przeciw pomocy dla rządu Sofulisa

NOWY JORK PAP. — Liczący około 100 tysięcy członków związków zawodowy pracowników przemysłu spożywczego i tytoniowego w Filadelfii, zwrócił się do przewodniczącego CIO Murray'a z żądaniem interwencji w celu wstrzymania wszelkiej pomocy gospodarczej i wojskowej ze strony Stanów Zjednoczonych dla rządu ateńskiego. Pracownicy

przemysłu spożywczego i tytoniowego podkreślają, że robotnicy greccy są wyzyskiwani przez rząd Sofulisa, który stosuje terror polityczny w stosunku do greckich działaczy demokratycznych. Wszelka pomoc dostarczana krajom europejskim winna znaleźć się pod kontrolą Światowej Federacji Związków Zawodowych.

BLUM i ATTLEE

w obozie wrogów demokracji „Prawda” o ostatnim wystąpieniu premiera brytyjskiego



MOSKWA (PAP) — Dziennik „Prawda” w obszernym artykule redakcyjnym poddaje ostrej krytyce ostatnie wystąpienie premiera rządu brytyjskiego Attlee.

„Prawda” stwierdza, że błędna koncepcja t. zw. „socjalizmu demokratycznego” wysuwana przez premiera Attlee nie zawiera ani socjalizmu ani demokracji. Świadczy o tym polityka gospodarcza rządu brytyjskiego, który ochrania dochody kapitalistów, a od szerokiej rzeszy wymaga ciągłych ofiar.

„O jakiej sprawiedliwości społecznej może być mowa — pisze „Prawda” — skoro 90 proc. przedsiębiorstw znajduje się w rękach kapitalistów, skoro całe brzemie ofiar i trudności spada na barki klasy robotniczej, skoro spada realna wartość plac, skoro nie ma podatków od zysków kapitalistów, którzy zagarniają 1/3 całego dochodu narodowego, skoro rząd oczekuje pomocy od bankierów amerykańskich.

Wyjaśniając przyczyny ciężkiej sytuacji angielskiego świata pracy „Prawda” pisze, że stałe obniżanie się stopy życiowej robotników angielskich jest następstwem popierania przez rząd brytyjski imperialistycznej polityki kapitału amerykańskiego.

„Szeroko reklamowana przez premiera Attlee akcja nacjonalizacji jest fikcją — stwierdza „Prawda” ponieważ nacjonalizacja banku angielskiego była jedynie prawnym usankcjonowaniem faktycznej sytuacji, co się zaś tyczy nacjonalizacji kopalń — to właściele ich byli zachwyceni tym krokiem rządu, gdyż odszkodowania przewyższają znacznie zyski, które mogłyby sami osiągnąć. Zależność rządu Labour Partii od kapitału brytyjskiego i amerykańskiego ujawniła się najdobitniej w rezygnacji z nacjonalizacji przemysłu stalowego tej cytadeli kapitalizmu angielskiego. Zrezygnowano z niej pod bezpośrednią presją kapitalistów brytyjskich i imperialistów amerykańskich.

Nawiązując do faktu, że Leon Blum przyjął z entuzjazmem wysunięta przez premiera

Attlee koncepcję „demokratycznego socjalizmu” jako przyczynę do swej „trzeciej siły”, „Prawda” pisze:

I Blum i Attlee należą w gruncie rzeczy do obozu wrogów demokracji i socjalizmu. Sta-

rają się oni na wszelki sposób dogodzić swym imperialistycznym mocodawcom i zapominają często o „socjalistycznej” masce oraz zdradzają się ze swą nienawiścią do rosnących sił socjalizmu i prawdziwej demokracji”.

Wyplata zwiększonych zasiłków rodzinnych

obejmie ponad 3 miliony osób. Poważna zdobycz świata pracy

Jak informuje ZUS, w ostatnich dniach zostały ustalone szczegółowe zasady wypłaty zasiłków rodzinnych, stanowiących poważną zdobycz świata pracy i mających na celu zwiększenie udziału w dochodzie społecznym pracowników obarczonych rodziną. Równocześnie zbliża się termin pierwszej wypłaty zasiłków rodzinnych, z których korzystać będzie ponad 3 miliony osób.

Do zasiłków rodzinnych uprawnieni są pracownicy, zatrudnieni przynajmniej 14 dni

w miesiącu i podlegający z tego tytułu ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Zasiłki przysługują pozostającym na wyłącznym utrzymaniu pracownika członkom rodziny:

- dzieciom do lat 16;
- dzieciom do lat 21, jeżeli uczęszczają do szkół i do lat 24, w razie odbywania wyższych studiów;
- dzieciom niezdolnym do zarobkowania, bez względu na wiek;

d) żonie (niepracującej) lub niezdolnemu do zarobkowania mężowi.

Zasiłkami objęte są dzieci nieślubne, przybrane, sieroty po ofiarach wojny, wzięte na wychowanie, pasierbowie i wnuczkowie.

Za małżonka, na którego przysługuje zasiłek rodzinny uważa się osobę, z którą pracownik zawarł związek małżeński w sposób prawem przewidziany.

Zasiłek na jedno dziecko wynosi miesięcznie 650 zł, na dwoje dzieci — 1,450 zł; na każde dalsze dziecko po 1.000 zł. Na żonę wypłaca się 500 zł, jeżeli przysługują ponadto zasiłki na dzieci, 300 zaś zł. na żonę bezdzietną (np. rodzinie pracownika, składającej się z żony i 3 nieletnich dzieci przysługiwac będzie zasiłek w kwocie 2,950 zł. miesięcznie).

Zasiłki będą wypłacane miesięcznie z dotu, przy czym wypłata powinna nastąpić nie później, niż 6 dnia każdego miesiąca. Pierwsza wypłata za styczeń 1948 r. nastąpi w lutym br.

Olbrzymiej większości pracowników, a więc tym, którzy są zatrudnieni w większych zakładach pracy, zasiłek będzie wypłacany za pośrednictwem pracodawcy. Pracownicy zatrudnieni w małych zakładach pracy, otrzymywać będą zasiłki za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej.

Za małe zakłady pracy należy uważać takie, które zatrudniają do 5 pracowników. W przypadkach wątpliwych wyjaśnienie winien udzielić pracodawca lub najbliższa Ubezpieczalnia Społeczna.

Plenarne posiedzenie C.K.W. P.P.S.

WARSZAWA PAP. — W dniu 11 stycznia 1948 r. odbyło się w Warszawie I-sze plenarne posiedzenie CKW Polskiej Partii Socjalistycznej, wybranego przez radę naczelną partii po XXVII kongresie PPS we Wrocławiu. Na posiedzeniu tym dokonano wyboru przewodniczącego CKW w osobie min. Kazimierza Rusinka oraz wiceprzewodniczących CKW pos. Adama Kuryłowicza i min. Henryka Świętkowskiego. CKW przyjął do wiadomości ustąpienie wicemarszałka Sejmu Stanisława Szwalbego ze stanowiska członka CKW. Wicemarszałek Szwalbe motywował swoje ustąpienie niemożliwością łączenia stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej z członkostwem w CKW.

Następnie CKW wyłonił komisję polityczną w składzie: premier Józef Cyrankiewicz, ambasador Oskar Lange, minister Edward Osóbka - Morawski, minister Adam Rapacki, minister Kazimierz Rusinek.

Ponadto CKW powziął następującą uchwałę: „CKW wzywa komisję polityczną, aby na podstawie art. 52 statutu zaprosiła do udziału w swoich pracach przewodniczącego Rady Naczelnej”.

Na wniosek sekretarza generalnego partii premiera Józefa Cyrankiewicza wybrano do sekretariatu generalnego posła Tadeusza Cwika, posła Włodzimierza Reczka, wiceministra Henryka Jabłońskiego i red. Stefana Arskiego.

Protest klasy robotniczej Łodzi

przeciw zakusom podżegaczy wojennych międzynarodowego kapitalizmu

Dnia 11 bm., w niedzielę, w wypełnionej szczerze przez robotników fabryk łódzkich sali kina „Polonia” odbyło się zebranie protestacyjne przeciw zakusom podżegaczy wojennych międzynarodowego kapitalizmu, zorganizowane przez Komitet Łódzki Polskiej Partii Robotniczej i Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zebrań zagalę przedstawiciel OKZZ — tow. Przybył, członek Zarządu Gł. Zw. Zawodowego Włóknarzy, po czym w imieniu K.L. PPR głośno zabrał tow. Trepczyński. Mówca zwrócił uwagę obecnych na fakt znamieny — oto w trzy lata po zakończeniu ostatniej rzezi wojennej robotnicy łódzkich fabryk, polski świat pracy zbiera się, by protestować przeciw nowym próbom mączenia pokoju światowego przez imperialistów anglosaskich, by protestować przeciw nowym zbrodniom faszysty Franco, dokonany ostatnio na osobach najlepszych synów ludu hiszpańskiego — Augusto Zoraa i Nuno Boasie. Mówca wykazał na przykładach ostatnich machinacji politycznych amerykańskich kół imperialistycznych na arenie międzynarodowej, że jedynie państwa ludowe, ze Związkiem Radzieckim na czele, realizują w swej polityce zobowiązania, podjęte przez podpisanie Wielkiej Karty Narodów Zjednoczonych.

Punkt po punkcie, posługując się materiałem politycznym z ostatnich wydarzeń, tow. Trepczyński wykazuje, że imperialiści anglosascy obecny trzyletni okres pokoju wykorzystują do militarnych przygotowań i rozposzczęplenia psychy, że wojna jest nieunikniona. Naszą odpowiedzią na tę kampanię jest i będzie — cementowanie jedności klasy robotniczej, zwiernie jednolitego frontu partii robotniczych, budowa silnej Polski Ludowej, sojusz z narodami, młującymi pokój, i pogłębianie świadomości ideologicznej. Zebrani gorąco i żywo reagują na podkreślane w przemówieniu tow. Trepczyńskiego akcenty jednolitości, na apele do solidarności klasy robotniczej całego świata.

Zgromadzeni gorąco demonstrowali swą sołidarność z bohaterami narodami Grecji i Hiszpanii, które wiodą bój o swe wyzwolenie. Z kolei głośno zabrał przedstawiciel W.K. PPS, red. Karaczewski. Tow. Karaczewski skreślił dzieje walk klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne. W walkach tych niemal, że wszędzie czynny udział brała robotnicza klasa polska.

Hitlerizm i faszyzm włoski wypróbowały na klasie robotniczej i ludzie bohaterskiej Hiszpanii mordercze zdolności swych samolotów i armat, niedługo po tym ten sam los spotkał narody niemal, że całej Europy. Dziś jesteśmy świadkami, jak Franco bez sprzeciwu i za cichą zgodą imperialistów anglosaskich morduje najlepszych synów narodu hiszpańskiego. Nikt, kto uczciwy, nie może milczeć wobec tych zbrodni.

Ostatnie słowa tow. Karaczewskiego zagłuszyły oklaski zebranych.

Na zakończenie zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której stwierdzają między innymi:

„Zebrani w dniu 11-go stycznia br. na zgromadzeniu protestacyjnym robotnicy i pracownicy Łodzi piętnują ohydny mord, popełniony na towarzyszach Zoraa i Nuno Boasie i innych najlepszych synach hiszpańskiego narodu. Zgromadzeni protestują przeciw polityce Marshalla i Bevina, którzy wbrew uchwale Or-

ganizacji Narodów Zjednoczonych udzielają poparcia i pomocy faszystowskiej dyktaturze Franco oraz przeprowadzają zbrojną interwencję przeciw narodowi greckiemu, usiłując narzucić przemocą reżim faszystowsko-monarchistyczny.

Zgromadzeni wzywają całą klasę pracującą do zdecydowanego oporu przeciw knowaniom anglosaskich podżegaczy wojennych, do skupiania swoich szeregów, do dalszego umacniania jednolitego frontu.

Niech żyje klasa robotnicza, decydująca siła w rozgrywce o pokój międzynarodowy!”

OSTATNIE DNI HITLERA

(Ciąg dalszy).

— Fuehrerze! — mówi stanowczym głosem, — po bezpośrednich rokowaniach z naczelnym dowództwem sił lądowych, muszę zakomunikować, co następuje: będę mówił w sprawie wycofania wojsk, które obecnie znajdują się w Kurlandii. Plan wycofania został całkowicie opracowany. Przy maksymalnym wykorzystaniu będących obecnie do dyspozycji statków, anulowaniu wszystkich innych potrzeb i żądań tonażu oraz przy jednoczesnym mocnym poparciu lotnictwa, liczę na 4-tygodni-

wy termin dla wycofania wojsk i niezbędnego sprzętu technicznego. Część ciężkiego uzbrojenia, oczywiście, trzeba byłoby pozostawić. Ogółem chodzi o 500 tysięcy żołnierzy. Zdolności załadunkowe Windawy i Libawy uwzględniono.

Po tych słowach Hitler nagle wstaje, i, złożony ręce za plecami, czyni kilka nerwowych kroków po pokoju tam i z powrotem. Po krótkiej pauzie ostrym ruchem zwraca się ku wszystkim i mówi głośno, prawie krzycząc:

— Już wiele razy powiedziałem, że o wy-

cofaniu wojsk z Kurlandii nie może być nawet mowy. Nie mogę porzucić tam sprzętu technicznego. Prócz tego, muszę przede wszystkim uwzględnić Szwecję.

Po chwili, nieco już spokojniej, dodaje: — No, może jedną dywizję można wycofać. Guderian, — zwraca się do milczącego generała, — przygotujcie na jutro dla mnie odrębny projekt na ten temat. Dziękuję wam wszystkim, panowie. Zegnam. Borman, proszę pozostać ze mną!

Oficerowie salutują, adiutanci zabierają swoje plany, akta i teczki. Wszyscy uczestnicy, prócz Bormana, wychodzą z gabinetu. W poczekalni panuje teraz wielki ruch i ożywienie. Adiutanci zajęci są rozmowami telefonicznymi. Goering żegna się i wychodzi razem ze swoim młodszym oficerem do zleceń szczególnej wagi, Himmler, Kaltenbrunner i Vegelein, trzymając się razem, wychodzą również w ślad za Goeringiem.

Pozostali, po ich wyjściu, siadają przy stolikach, znów spożywają zakąski i piją. Ale prócz kanapek, kawy i wódki znów nic nie ma. Nadal są prowadzone ożywione rozmowy na temat omawianej na naradzie sytuacji.

Wysoki, barczysty ordynans zbliża się do Keitla i proponuje mu cygara. Generał-feldmarszałek, po starannym i uważnym obejrzeniu, decyduje się na jedno z nich i powoli, z namaszczaniem zapala. Drugie cygaro tymczasem znika w prawej kieszeni jego mundurku. Doenitz pije wódkę wraz z oficerami swego sztabu. Mniej więcej po upływie pół godziny, wszyscy zaczynają się rozjeżdżać. Znowu idzie my poprzez niekończące się korytarze, przechodzimy obok wartowników i różnych ss-owskich strażników. Jest godz. 19-ta min. 30. Szofer zajeżdża przed frontowe wejście.

Zapada już wieczór, niebo jasne i gwiaździste. Nie zapalając naturalnie ogni, jedziemy przez pogrążone w ciemnościach miasto. Mijamy nieskończone długie, ponure ruiny. Miasto wydaje się wymarłe. Na ulicach — żadnych przejawów życia lub ruchu. Z ciemności ciągle wylaniają się ponure, złowieszcze szkielety zrujnowanych domów, nieforemne stosy zgliszcz, żelastwa, belek...

Nic nie zdradza, iż było to milionowe, tętniące życiem, zalane światłem, pełne ludzi i sklepów miasto... Teraz są tylko ruiny, milczenie, ciemność i śmierć... Nagle szofer robi ostry zakręt. Musi ostrożnie ominąć miejsce, gdzie leży na drodze niewypał.

Mnielski już Tempelhof, ruin spotyka się mniej, wyczuwa się aromat pobliskich sosnowych lasów... Za pół godziny auto skręca w lewo i za parę minut wyjeżdżamy przez wielką bramę na jakiś ogrodzony plac. Jesteśmy w Zossen — o 30 km. na południe od Berlina. Jest tu jeden ze sztabów. (D.c.n.)

Anglii grozi utrata suwerenności

Znamienne oświadczenie Hugh Daltona

LONDYN, 10.1. (Telepress). Sensacyjne oświadczenie w sprawie sytuacji W. Brytanii, złożył ostatnio eks-minister skarbu, Hugh Dalton w artykule, napisanym dla „Daily Mail”.

Głównym punktem tego oświadczenia jest stwierdzenie, że „O ile W. Brytania nie odstąpi od ekonomicznego planu Crippsa, który opiera się na pomocy Marshallowskiej to już w roku 1948 W. Brytania straci swą suwerenność narodową”.

Dalton pisze dalej: „Dopóki nie będziemy w stanie usunąć luki pomiędzy naszym importem i eksportem, dopóty wszelkie inne wysiłki są bezcelowe. W przeciwnym wypadku nie będziemy mogli odrzucić jakichkolwiek politycznych i ekonomicznych warunków, które będą na nas nałożone. Przegramy pokój i stracimy naszą narodową niepodległość. W. Brytania nie powinna liczyć na pomoc Marshalla, która zresztą jest niepewna zarówno pod względem wysokości, jak i czasu kiedy została nie przyznana. Zamiast tego Anglia powinna sprzedawać więcej towarów i zwiększyć ogólny natężenie handlu. Przede wszystkim powinniśmy rozszerzyć naszą wymianę towarową z

Australią, Nową Zelandią, brytyjską Afryką, Rosją, Wschodnią Europą, a następnie z Europą Zachodnią i koloniami mocarstw zachodnich.

„Gospodarka Związku Radzieckiego i wschodnich demokracji europejskich jest uzupełnieniem naszej własnej. Kraje te potrzebują naszych urządzeń wytwórczych, a my natomiast potrzebujemy ich produktów rolniczych, inwentarza żywego i drzewa”.

B. brytyjski minister skarbu w swym artykule odniósł się nadszczaj przychylnie do sowiecko-brytyjskiego układu handlowego, który otwiera duże możliwości na przyszłość. Domagał się on również jak największych wysiłków celem osiągnięcia lepszego porozumienia z Rosją, wykazując, że W. Brytania jest ciągle jeszcze związana traktatem przyjaźni z ZSRR, przeciw Niemcom.

Jako członek Egzekutywy Partii Pracy, Dalton piastował tękę ministra skarbu aż do momentu uchwalenia nowego budżetu, kiedy to zgłosił swą rezygnację w bardzo tajemniczych okolicznościach.

Kino POLONIA Piotrkowska 67

Początek seansów:

W dni powszednie: 16, 18,30, 21
W niedz. i święta: 13,30, 16, 18,30, 21.

DZIŚ PREMIERA!

Wielki Film Produkcji Francuskiej wg. powieści ANDRE GIDE'A

SYMFONIA PASTORALNA

W artystycznym wykonaniu: MICHELE MORGAN i PIERRE BLANCHAR'A

Reżyseria: Jean DELANNOY
Muzyka: Georges AURIC

Produkcja: „Les Films Gibe”
Eksploatacja: Film Polski

Bilety bezpłatne i Passe-Partout ważne od piątku 16 stycznia 1948 r. 229-r

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
najpopularniejszym dzienniku w województwie



Po dokonaniu poszukiwań na kilku szosach, grupa oficerów z Tuzowem na czele przybyła na to miejsce, w którym Petronescu zainscenizował „katastrofę” samochodu. Pierwszą czynnością przebiegłego Tuzowa było zbadanie całej okolicy, a w szczególności dna leja.

Na pierwszy rzut oka wszystko przemawiało za katastrofą, w której „delegacji wraz z samochodem tragicznie zginęli. Pokaleczone, lecz jednak możliwe do rozpoznania ciała jednego z delegatów i kierownicy na pierwszy rzut oka potwierdzały tę hipotezę. Na ziemi poniewierzały się części samochodu: maska, korek od chłodnicy, numer i resztki po-

kreconego żelastwa. Wielkość i forma leja całkowicie uzasadniały możliwość wybuchu półtonowej bomby w tym miejscu. Brak trupów pozostałych członków delegacji nie trudno było sobie wytłumaczyć siłą wybuchu potężnej bomby.

— Jasne jak na dłoni! — powiedział jeden z oficerów, zwracając się do zamysłonego Tuzowa. — Wybuch był bardzo silny. Po tak celnym zbombardowaniu maszyny, prawdopodobnie nikt nie ocalał. Opierając się o całokształt znalezionych resztek można powiedzieć, że samochód wraz z ludźmi był centralnym punktem i celem tego nalotu. Jestem ar-

tylerzystą i wiem, co mówię. Towarzysz pozwoli, że złożę w tej sprawie odpowie dni meldunek do sztabu?

— Zaczekajcie towarzyszu — odpowiedział Tuzow, pochłonięty jakąś uporczywą myślą. Podszedł do leja i znów zaczął skrupulatnie badać jego dno. — Zaczekajcie, towarzyszu kapitanie. — powtórzył z naciskiem. — Złóżcie meldunek o tym, że wszyscy zginęli, nigdy nie będzie za późno.

— Szkoda Bachmietiewa; był to naprawdę wysoce uzdolniony oficer. — zażyczył półgłosem jeden z oficerów.

— Proszę się nie spieszyć z uśmiercaniem Bachmietiewa. — ciągle tym samym, dziwnie zamysłonym głosem odpowiedział Tuzow, wyjmując z dna leja jakiś przedmiot i dokładnie go oglądając. — Towarzysz ze swoim popędzaniem powinien czym prędzej przenieść się ze służby wywiadowczej do kawalerii. Nasz zawód uczy nas rozważli. Należy jak ognia obawiać się zbyt pochopnych wniosków. Przekonacie się o tym później sami, towarzyszu — zakończył swoje uwagi, starannie chowając znalezione przedmiot do kieszeni. Uprzednio ostrożnie zawinał to tajemnicze „coś” w chusteczkę.

Jednak zagadkowe zachowanie się Tu-

zowa, a zwłaszcza jego na niczym nie oparte nadzieje co do losu Bachmietiewa, wydawały się reszcie oficerów co najmniej zbyt optymistyczne. Ich zdaniem sprawa była jasna i, niestety, należało się pogodzić z jej tragicznym zakończeniem. Tymczasem Tuzow rozpoczął badanie trupów, a ściślej mówiąc tego, co z tych trupów pozostało.

Przed wszystkim dokładnie obejrzał czaszkę szofera. Po kilku minutach namacał w gęstych, opalonych przez wybuch włosów to, czego szukał: małeńki otwór od kuli...

— Towarzyszu, — zwrócił się do poprzedniego oficera, — niech towarzyszący natychmiast pojedzie samochodem do najbliższej wsi i przywiezie czym prędzej brytywę. Jeżeli będziecie mogli uzyskać połączenie telefoniczne, proszę zawezwać biegłego z instytutu medycyny są dowel, względnie po prostu dobrego chirurga. To zdaje się będzie najłatwiej w warunkach frontowych.

— Tak jest, towarzyszu leutencie. — odpowiedział służbowo oficer, jednak dla pewności powtórzył otrzymany rozkaz, który bardzo go zdziwił. Wsiadł do samochodu i popędził w kierunku najbliższej wsi.

(D. e. n.)

Kronika m. Kutna



Komu winszujemy

Wtorek, 3 stycznia 1948 r.
Dziś: Weroniki.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Zjazd kierowników gminnych

Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego

W dniu 9 b.m. zjechali się do Kutna gminni kierownicy PRW, z terenu całego powiatu, celem złożenia sprawozdań z działalności poszczególnych zespołów i omówienia planu pracy na przyszłość.

Główny nacisk w sprawozdaniach i dyskusji, położono tym razem na działalności poszczególnych ośrodków szkoleniowych przysposobienia rolniczo-wojskowego, których na okres jesienno-zimowy uruchomiono w powiecie kutnowskim około 40.

Jak wynika z wypowiedzi poszczególnych kierowników PRW, ośrodki szkoleniowe na ogół spełniają swoje zadania i cieszą się zainteresowaniem ludności wiejskiej.

Frekwencja młodzieży waha się w granicach od 80 do 95 procent zapisanych uczestników. Rezultat ten należy uważać za dobry ze względu na to, że w wielu wypadkach trudności komunikacyjne i zaopatrzeniowe hamują pełny rozwój ośrodków. Są jednak wypadki, nieliczne na szczęście, w których nieświadomieni rodzice, ulegając szepcanej propagandzie, nieodpowiedzialnych elementów, przeciwstawiają się dążeniu młodzieży do nabycia wiedzy fachowej w szeregach PRW.

Jakość pracy ośrodków szkoleniowych zależną jest od sprężystości organizacyjnej miejscowych gminnych komendantów PRW, oraz, w bardzo znacznym stopniu od współdziałania z miejscowym nauczycielstwem. Tam, gdzie nauczyciele szkół powszechnych interesują się pracą ośrodków szkoleniowych i roztaczają nad nimi opiekę, tam ośrodki te stoją na należytym poziomie. Należy stwierdzić z całą obiektywnością, że nauczycielstwo powiatu kutnowskiego w masie swojej odnosi się pozytywnie i z całym zrozumieniem do zadań, jakie ciążyą na ośrodkach szkoleniowych.

Jak stwierdził powiatowy komendant PRW, por. Andrzejczyk, w całokształcie pracy, na czoło wysuwają się ośrodki w gminach: Lanięta, Sójki i Rdułów. W gminie Dąbrowice, po przejściowym krzysie nastąpiła obecnie znaczna poprawa. Ośrodki położone w wymienionych gminach mogą się pochwalić największą frekwencją, oraz zwiększoną popularnością wśród okolicznej ludności.

Natomiast niepomysłnie przedstawia się sytuacja na terenie gmin Krzyżanówek i Dobrzelin. Winę za taki stan rzeczy ponoszą, jak stwierdził por. Andrzejczyk, miejscowi kierownicy gminni PRW. Referat na temat pracy organizacyjnej zespołów PRW wygłosił delegat Związku Samopomocy Chłopskiej, ob. Fajkowski, który zapowiedział równocześnie rozpoczęcie w bieżącym miesiącu kursu przodowników PW i WF. Przodownicy ci, będą kierowali pracą zespołów w nadchodzącym okresie letnim. Ob. Fajkowski omówił następnie zasady pracy członków PRW na polkach doświadczalnych, oraz zwrócił uwagę na fakt, że członkowie zespołów winni pomyśleć o planie, pracy na szerszą skalę, który obejmowałby wykonanie niezbędnych prac ziemnych i drogowych na terenie gminy. Na zakończenie obrad, uczestnicy konferencji powzięli jednomyślnie uchwałę, zorganizowania współzawodnictwa pracy pomiędzy poszczególnymi gminami na odcinku PRW, oraz podjęcie współzawodnictwa z innymi powiatami województwa łódzkiego. Postanowiono zwrócić się do powiatowej rady oświaty rolniczej, celem wyłonienia komisji, która zajęłaby się opracowaniem zasad współzawodnictwa i ustaleniem jego wyników.

Krośniewice

Biurokratyzm czy zła wola?

Coraz częściej mamy okazję do podawania naszym czytelnikom rezultatów rozwijającego się i na naszym terenie współzawodnictwa pracy.

Wyniki tych szlachetnych wyścigów, w których stopniowo biorą udział o raz nowe zakłady pracy, interesują niewątpliwie każdego, albowiem są one gwarancją szybszej odbudowy naszego kraju i podniesienia stopnia życiowej mas pracujących.

Jak już naszym czytelnikom wiadomo, Krośniewskie Zakłady Kolejek Wąskotorowych brały niedawno udział w wyścigu pracy z Bytomskimi Zakładami podobnego typu. Wyścig ten zakończył się z dniem 31

grudnia ub. roku.

Pragnąc poinformować naszych czytelników o wynikach tego wyścigu, zwróciliśmy się do dyrekcji kolejek wąskotorowych z prośbą o udzielenie nam odpowiednich danych.

Spotkało nas jednak przykre rozczarowanie. Odmówiono nam wszelkich informacji pod pozorem „tajemnicy służbowej”. Tajemnicą służbową ma być wykaz wykonanych norm produkcji i nazwiska najdzielniejszych przodowników pracy...

Sądymy, że zaszło tu jakieś nieporozumienie. Bylibyśmy wdzięczni dyrekcji za wyjaśnienie w tej sprawie.

Koło Miłośników Przyrody powstało w Kutnie

Z inicjatywy powiatowego zarządu Samopomocy Chłopskiej w Kutnie, odbył się w gmachu Starostwa, w dniu 9 b. m. o godzinie 10 rano odczyt ob. dyr. Kurnatowskiej na temat: „Ogrodnictwo, jako czynnik kulturalny, cywilizacyjny i wychowawczy”. Ob. Kurnatowska omówiła również zagadnienia związane z zadaniem naszego powiatu oraz zwiększenia ilości sadów i ogrodów.

Na odczyt obecni byli przedstawiciele władz państwowych, i samorządowych, Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości i szkół rolniczych. W wyniku przeprowadzonej dyskusji obecni na sali postanowili utworzyć koło miłośników przyrody. Wybrany został zarząd koła, w skład którego weszli: starosta pow. tow. Tomczak, prezes Pow. Rady Narod. tow. Spiewankiewicz i prezes Pow. Zarz. Samop. Chł. tow. Grzegorzczak

Święto ogrodników kutnowskich

Dnia 10 b.m. odbyło się w Kutnie uroczyste poświęcenie sztandaru Powiatowego Związku Ogrodników. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 rano nabożeństwem w kościele parafialnym, poczym zebrani członkowie związku oraz delegacje ze sztandarami udali się do sali Domu Katolickiego, gdzie odbył się dalszy ciąg zebrania. Oprócz członków kutnowskiego związku ogrodniczego, w uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe z Łodzi, Łasku i Warszawy. Obecny był również prezes sekcji pracy zawodowej Polskiego Związku Ogrodniczego, ob. Gogolewski.

Z ramienia władz i organizacji, obecni byli starosta powiatowy, tow. Tomczak, przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej, ob. Golański, prezes powiatowego zarządu Samopomocy Chłopskiej, tow. Grzegorzczak, sekretarz powiatowej rady Związków Zawodowych tow. Banasiak. Liczny był również udział przedstawicieli spółdzielczości i społeczeństwa.

Pierwsze okolicznościowe przemówienie wygłosił starosta powiatowy tow. Tomczak, po nim przemawiali inni, gratulując ogrodnikom owocnej pracy i dalszych sukcesów na odcinku ich pracy zawodowej.

Po przemówieniach nastąpiło uroczyste wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru, poczym wręczono dyplomy honorowe i dyplomy uznania najbardziej za służonym ogrodnikom, za długoletnią pracę w zawodzie ogrodniczym.

Na zakończenie odbył się wspólny obiad, a wieczorem zabawa taneczna.

Cukrownie przekroczyły plan

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zameldował Prezydentowi RP., że zgodnie z poleceniem ob. wiceministra Rumińskiego i zobowiązaniem przedstawicieli przemysłu cukrowniczego i plantatorów buraka cukrowego przyjętym na II Ogólnopolskim Zjeździe Przemysłu Cukrowniczego w Opolu Śląskim w sprawie przekroczenia planu produkcyjnego, wyprodukowano w bieżącej kampanii cukrowniczej około 481 tys. ton cukru zatem plan produkcyjny na 1947-48 rok został wykonany w 108,5 proc.

Osiągnięcie to zostało dokonane dzięki zespołowemu wysiłkowi opartemu na współzawodnictwie pracy pracowników fizycznych i umysłowych przemysłu cukrowniczego oraz dzięki harmonijnemu współdziałaniu plantatorów buraka cukrowego.

Produkcja w bieżącej kampanii pozwala na zwiększenie konsumpcji wewnętrznej do poziomu wyższego niż przed wojną i na przeznaczenie do 50 tysięcy ton na eksport, co stawia Polskę jako eksportera cukru na pierwszym miejscu wśród krajów europejskich.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 84, rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1. 3. 47 r. o postępowaniu egzekucyjnym w sądach skarbowych (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 84) Urząd Skarbowy w Kutnie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1948 r. o godz. 10 w składnicy Urzędu Skarbowego w Kutnie, w celu uregulowania zaległych należności skarbowi państwa ob. Zolańskowskiego Franciszka, zam. w Kutnie ul. Słowackiego 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- 1) Maszyna do pisania z szerokim wałkiem firmy „Urania” w stanie dobrym. Cena szacunkowa 40.000 zł.
- 2) Maszyna do szycia firmy „Neumann” w stanie dobrym. Cena szacunkowa 10.000 zł.
- 3) Radio „Telefunken” z głośnikiem. Cena szacunkowa 5.000 zł.
- 4) Ubranie męskie. Cena szacunkowa 20.000 zł.
- 5) Futro męskie, mały. Cena szacunkowa 70.000 zł.
- 6) Kurtka futrzana, żrebce damskie. Cena szacunkowa 10.000 zł.
- 7) Dywan na ścianę 2x3 mtr. Cena szacunkowa 10.000 zł.
- 8) Kilimy na ścianę 3 sztuki. Cena szacunkowa 15.000 zł.
- 9) Zastrzyki „Natrium Citrium” 60 ampulek.
- 10) Zastrzyki „Gelatine sterilizate” 5 ampulek.
- 11) Maść salicylowa 100 tubek.

Cena wywoławcza od połowy szacunku. Za jeże przedmioty można oglądać 27 stycznia 1948 r. od godz. 8—10 rano, w składnicy Urzędu Skarbowego w Kutnie, przy ul. Narutowicza 5.

E. Domański
kierownik działu
egzekucyjnego

Czytajcie „Głos Kutnowski”!

PSLowcy potępiają „prezesa”

W dniu 9 b.m. w lokalu organizacji „Wici” w Kutnie, zebrali się działacze byłego Stronnictwa Ludowego powiatu kutnowskiego. Po wysłuchaniu referatu b. prezesa tego stronnictwa, ob. Fudały, potępiono jednomyślnie działalność stronnictwa Mikołajczyka, który swoją ucieczką dowiódł niezłomność, że czyni jego, jako agenta obcych mocarstw, skierowane były przeciwko żywotnym interesom państwa polskiego.

W wyniku ożywionej dyskusji, postanowiono przystąpić do organizacji kół PSL-Lewicy na terenie powiatu kutnowskiego, przyjmując jako zasadę jak najściślejszą współpracę ze wszystkimi organizacjami demokratycznymi.

Ceny ogłoszeń w GŁOSIE KUTNOWSKIM

	za tekstem		Drobne
	Nekr.	Drobne	
do 70 mm	30	25	25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40	racz Poszuk
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

KUTNOWSKI POWIATOWY ZWIĄZEK SAMORZĄDOWY OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na kapitalny remont drogowego walca parowego wagi 12 ton wraz z wymianą paleniska i naprawą kotła. Termin ukończenia remontu 1 kwietnia 1948 r. Słabe kosztorysy, jak również wszelkie informacje można otrzymać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Kutnie ul. Troczewskiego Nr 13. Wadium w wysokości 5 procent oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Wydziału Powiatowego w Kutnie, ul. 29 Listopada Nr 1. Oferty wraz z kwitami za wpłacone wadium należy składać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Kutnie, ul. Troczewskiego Nr 13, do dnia 21 stycznia 1948 r. godzina 12-ta w południe. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 stycznia 1948 r. o godzinie 12 w południe w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Kutnie, ul. Troczewskiego Nr 13.

Kutnowski Powiatowy Związek Samorządowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu, bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

Kutno, dnia 10 stycznia 1948 r.



ZEBRANIE KOŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 7-ej rano robotnicy podwózkowi PZBP w Rudzie Pabianickiej. O godzinie 13-tej przedzalnia. O godz. 16,30 pracownicy ruchu i wydziału gospodarczego ŁWEKD — st. Chocianowice.

WIDZEW

O godz. 14-tej przedzalnia amerykańska — zmiana I, przedzalnia egipska — zmiana II. O godz. 14-tej przedzalnia i skrecalnia PZBP Nr 16.

GORNA

O godz. 13,30 PZPB Nr 17. O godz. 16-tej Składnica C.T. Nr 5. O godz. 18-tej koło terenowe.

GORNA PRAWA

O godz. 13,30 PZPB Nr 6 „B” — koło 7 i 8. O godz. 16-tej Fabryka Wstażek i Tasiem. O godz. 15-tej PZPB Nr 6 „A” — koło 6. O godz. 14-tej Rzeźnia Miejska — SU.

FABRYCZNA PZPB Nr 1

O godz. 13,30 Nowa Tkalnia — koło I i II. O godz. 15-tej wykończalnia kół 4, 5, 6.

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-tej Skł. Dziew. Pończ. Nr 1. O godz. 15,15 Dyr. Widowisk Rozrywkowych. O godz. 16-tej Zjednocz. Przemysł. Masz. Rolniczych. O godz. 17-tej PZKK. O godz. 12-tej „Tivoli”. O godz. 13,30 PZPB Nr 20.

SRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 16,30 Gazownia — koło I, Laboratorium — Film Polski. O godz. 16-tej KEL — koło 5, f. „Fabrykant”, Ośrodek Konf. Nr 4 — koło 5, 6. Film Polski — Fabrykacja A, PCH — koło spożywców, f. „Srebrer”, f. „Zenit”, Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne. O godz. 12,30 Technicum Włókiennicze — koło I.

SRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 13-tej 8 Kom. M. O. O godz. 11,30 f. „Babiacki”. O godz. 14,30 Zjednoczenie Kapełusznice.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-tej przedzalnia PZBP Nr 2 — zmiana I. O godz. 16-tej odpadkowa PZPB Nr 2, PSS — koło 3. O godz. 15,30 Urząd Wojew. — O tej samej godzinie posiedzenie egzekutywy Urzędu Wojewódzkiego. O godz. 18-tej PSS — koło 5. O godz. 16-tej Fabryka Nr 39 — oddział 4.

BAŁUTY

O godz. 15,30 wykończalnia PZPJG Nr. 8 „Gentelman”.

DZIEŃNIEKODZIO

KURS DLA POPULARYZATORÓW PRAWA

Wykłady na kursie dla popularyzatorów prawa przy Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Łodzi rozpoczynają się po przerwie świątecznej w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 19-tej w sali II Sądu Okręgowego (Plac Dąbrowskiego Nr 5, I piętro).

KURSY JĘZYKA ROSYJSKIEGO

W lokalu Towarzystwa Przyjaźni. Polsko - Radzieckiej, ul. Piotrkowska 272b od dnia 2 stycznia 1948 r. otwarte są kursy języka rosyjskiego. Zapisy trwają nadal.

Ku uwadze kierowników świetlic
Przed konkursem teatralnym

Masowy ruch amatorskiej twórczości artystycznej wciąga w krąg życia kulturalnego coraz szerszy zasięg pracowników.

Celem pogłębienia prac artystycznych w świetlicach, K.C.Z.Z. ogłasza, wzorem lat poprzednich, ogólnopolski konkurs teatralny dla świetlicowych zespołów. Konkurs ma swój punkt ciężkości w doborze repertuaru. Wszystkie utwory konkursowe, bez względu na ich formę — winny zawierać treść, odzwierciedlającą zmagania klasy robotniczej w odbudowie, kształtowanie się nowego stosunku do pracy, znajdującego swój wyraz we współzawodnictwie, uwyppuklającej walkę narodu o wolność, suwerenność i postęp naszego państwa, o powszechną kulturę i wiedzę dla mas. Utwory winny zawierać treść wychowawczą i społeczną.

W związku z konkursem odbyła się w OKZZ w Łodzi konferencja, powołująca Wojewódzki Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele Związków Zawodowych i świata artystycznego. 15-go marca, jak ustalono, odbędą się eliminacje powiatowe. Eliminacje wojewódzkie — między 1-ym a 15-tym kwietnia.

Finał zaś konkursu rozegrany zostanie w drugiej połowie maja 1948 roku.

Przed kierownikami świetlic łódzkich staje zagadnienie dużej wagi. W zeszłorocznym konkursie miasto nasze zostało wyróżnione. I w tym roku nie możemy pozostać w tyle.

Ze sportu

Rezerwa ŁKS-u remisuje z I.K.S. 8:8

Najciekawszą walkę stoczyli Waluga z Bonikowskim



Dawno już mecz bokserki z udziałem zawodników ŁKS-u nie wzbudził tak małego zainteresowania, jak wczorajsze spotkanie drużynowego mistrza Polski z I. K. S. z Wrocławia. Hala Wimy świeciła pustkami. Na zmniejszenie frekwencji wpłynęły rezerwowi skład łodzian i niezbyt jeszcze wyrobiona marka gości na rynku pięściarskim. Jedno tylko nazwisko było powtarzane dość często, a to Waluga. O wrocławianinie dość często słyszano w Łodzi i spodziewano się, że jego walka z Bonikowskim może dostarczyć dużo emocji. I tak było rzeczywiście. Była to bezwzględnie najlepsza walka dnia.

Nie wszyscy może wiedzą, że Bonikowski — to „syn” Pisarskiego. Pisarz w chłopcu tym pokłada duże nadzieje i specjalnie troskliwie nim się opiekuje nie tylko na treningach, ale i na meczach. Zresztą wystarczy zaobserwować walkę Bonikowskiego, aby domyśleć się, kto jest jego nauczycielem i... sufflerem.

Gdy Bonikowski wchodzi na ring, z pewnością w rogu dostrzeżenie b. wicemistrza Europy. Pisarz kieruje Bonikowskim jak kukielką. Wczoraj pokierował nim doskonale.

BONIKOWSKI ROZPOCZYNA
OD DEFENSYWY

Gdy po wstępnych, mało na ogół ciekawych

walkach speaker zapowiedział walkę w wadze półśredniej pomiędzy Walugą a Bonikowskim, przez widownię przeszedł szmer zadowolenia. Nareszcie może zobaczymy boks w lepszym wydaniu.

W porównaniu z Bonikowskim Waluga okazał się cokolwiek niższy od łodzianina, ale przewyższał go za to muskulaturą. Od gongu wrocławianin rzucił się do ataku i od razu począł zasypywać Bonikowskiego lawiną chaotycznych ciosów. Początkowo łodzianin dał się spęścić i zepchnął do defensywy, w której ograniczył się właściwie tylko do blokowania ciosów, z rzadka tylko punktując lewą prością. Waluga natomiast szalał, goniąc Bonikowskiego w ściągłym tempie po ringu.

NA DESKACH DO... 8

W drugim starciu Bonikowski już nie był ten sam. Otrząsnął się psychicznie i od gongu niemal począł bardzo przytomnie stopować wciąż od dołu atakującego Walugę. Pod koniec rundy następuje jednak tragedia. Waluga przypadkowym ciosem trafia w szczękę łodzianina i ten z wielkim impetem leci na deski. Wszystkim się zdawało, że to już koniec. Na siedem Bonikowski jednak kłeka, a na osiem staje w pozycji bokserkiej. Waluga dopada go, „zawadza” go jeszcze kilka razy, ale gong przerywa walkę.

DOBRY FINISZ ŁODZIANINA

Trzecie starcie upływa pod znakiem wyraźnej przewagi Bonikowskiego. Wyczerpany widoczną Waluga prze nadal do przodu, ale co chwilę nądziewa się na proste Bonikowskiego i chwilowo jest bezbronny wobec doskonałych kontr łodzianina. Tę rundę łodzianin zdecyd-

owanie rozstrzyga na swoją korzyść. Ogłoszony wynik remisowy publiczność przyjmuje długotrwałym gwizdem. W istocie krzywdzi on może nieco łodzianina, któremu ze względu na wysoko wygraną trzecią rundę należało może dać zwycięstwo.

POZOSTAŁE WALKI — SŁABE

Pozostałe walki nie wykraczały poza przeciętność. Na wyróżnienie jeszcze zasługiwały może dwie: Kupisza z Popielatym i Boguckiego z Pawlakiem.

Kupisz zdecydowanie dał sobie radę z Po-

SPORT W ZSRR



Sieczonowa i Pugaczewski, który ostatnio pobili rekord ZSRR na 3 km z przeszkodami w czasie 9 min. 10 sek., są jedynymi z kandydatów na mistrzów olimpijskich, o ile oczywiście ZSRR weźmie udział w igrzyskach

pielatym, częściej i celniej trafiając od łodzianina. Pawlak w częstych zwarciach zdemolował Boguckiego i w rezultacie zwyciężył przekonywująco.

Dawno nie oglądani w ringu Rychtelski i Kosiński, raczej znów rozczarowali publiczność. Rychtelski nie mógł sobie poradzić ze słabutkim Korbonem, a Kosiński grzęznął po uszy w zwarcia i wskutek tego nie mógł sobie wyrobić pozycji do decydującego ciosu.

Różycy w walce z Koflońskim walczył poniżej swych możliwości. Debisz na razie nie wiele jeszcze umie.

WYNIKI TECHNICZNE

Waga musza — Kurowski (IKS) zdobył 2 punkty w.o., wskutek niedopuszczenia przez lekarza do walki Getlinga (ŁKS).

Waga kogucia I — Kałofski (IKS) zremisował z Różyckim (ŁKS).

Waga kogucia II — Włodek II (IKS) pokonał Debisza (ŁKS).

Waga piórkowa — Kupisz (IKS) pokonał Popielatego (ŁKS).

Waga lekka — Bogucki (IKS) przegrał z Pawlakiem (ŁKS).

Waga półśrednia — Waluga (IKS) zremisował z Bonikowskim (ŁKS).

Waga średnia — Korboń (IKS) przegrał z Rychtelskim (ŁKS).

Waga półciężka — Ciechwierz (IKS) przegrał z Kosińskim (ŁKS).

W ringu sędziował Zawadowski, na punkty Landau (Wrocław), Sikorski i Małoszczyk (Łódź).

Mistrzostwa w siatkówce
dobiegają końca...

Mistrzostwa w siatkówce męskiej dobiegają końca. Wczoraj niespodziewanie akademicy ulegli harcerzom 1:2. W sobotę AZS pokonał Zjednoczone 2:0 (15:10, 15:7), YMCA wygrała z ŁKS-em 2:1 (15:8, 15:17, 16:14) oraz AZS zwyciężył YMCA 2:1 (14:16, 15:11, 15:13).

Językiem u wagi mistrzostw jest obecnie TUR, który ma do rozegrania mecz z YMCA. Ewentualne zwycięstwo zespołu TUR-u spowoduje decydujące spotkanie YMCA z AZS. Wygrana natomiast YMCA zapewni jej tytuł mistrza Łodzi.

SZYBOWNICTWO

SKŁADAC KSIĄŻECZKI LOTÓW!

Kierownictwo Sekcji Szybowniczej A. E. wzywa wszystkich pilotów szybowniczych do natychmiastowego złożenia książeczek lotów w Sekretariacie Sekcji w terminie do dnia 14 bm.

Na skutek zarządzenia A.R.P. niezłożenie książki lotów spowoduje wstrzymanie licencji na rok 1948-49, a tym samym zawieszenie w lotach.

920 kilometrów jednym tchem

Niedawno odbyło się wainie zebranie Polskiego Towarzystwa Sportowego „Swit”, przy udziale delegata ŁZKkol. ob. Józwiaka Wacława.

Tak się, niestety, utarło, że dużo się mówi i pisze o klubach, które mają już ustaloną opinię w świecie sportowym, nie wspomina się zaś nic o tych, — co pełnią w tym świecie rolę „kopciuszków”. Do takich należy właśnie PTS Swit.

Swit — jest to stowarzyszenie sportowe zupełnie samodzielne, nie oparte o żadne przedsiębiorstwo, lub organizację, istniejące tylko dzięki poświęceniu kilku ludzi dobrej woli, którzy nie rzadko potrzeby klubu pokrywają z własnej kieszeni.

Pomimo tylu trudności, Towarzystwo to żyje, rozwija się, i jak na swoje możliwości wykazało w kolarstwie tak turystycznym, jak i wyczynowym, za sezon ubiegły znaczną żywotność.

Zorganizowano 17 wycieczek, z których największa wynosiła 100 km., zaś najkrótsza 10 kilometrów.

Udział w wycieczkach brało najmniej 5 turystów, a w najliczniejszej 17-tu, przejechali oni w sezonie 5897 km.

Liga Koszykowa

YMCA—AZS (Warszawa) 28:25(1515)

Niedzielnym mecz o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy YMCA a akademikami stołecznym przyniósł zasłużone zwycięstwo łodzianom. Gra była żywa, szybka, jednak nie stała na wysokim poziomie. Goście pod koszem nie przebiegali w środkach, aby nieszkodliwie napastników YMCA. Zwłaszcza ordynarnie grał Truszkowski, który opuścił pole walki po 4 osobistych.

YMCA zdradzała przemoczenie po obozie przedolimpijskim oraz szwankowała u niej dyspozycja strzałowa. Punkty dla łodzian zdobyli: Dowgird 10, Barszczewski 7, Maleszewski 5, Ulatowski 4

i Jyliński 2. Dla AZS-u: Jaźnicki 9, Truszkowski 6, Popiołek i Drzewosowski po 4, Słyk 2.

Publiczności 1500 osób.

TUR POKONANY 30:46

W sobotę AZS warszawski pokonał łódzki TUR 46:30 (32:12).

Do spotkania tego TUR przystąpił mocno przemęczony, bowiem uczestnicząc w turnieju spółdzielców w Warszawie, miał poza sobą kilka spotkań w siatkówce i koszykówce. Na tę poprawnie grającą drużynę warszawskiej TUR wypadł słabo ale tylko chwilami. Były momenty, że łodzianie byli jednak równorzędni przeciwnikami.

W zespole zwyciężskim w sobotę b. dobrze zagrał Jaźnicki, strzelając prawie z każdej odległości. Dziełnie sekundował mu Bartoszewicz. U pokonanych Michałak zagrał jak za dawnych czasów. Dużą winę ponosi obrona, że nie kryła zupełnie przeciwnika.

Punkty dla AZS-u zdobyli: Jaźnicki 24, Popiołek 10, Bartoszewicz 8, Słyk i Drzewosowski

ski 2. Dla TUR-u: Michałak 18, Sobczak 4, Jakubowski 3, Skrodzki i Machwiński po 2 i Karpiński 1.

O mistrzostwo kl. B

„Victoria” — Wima 8:6

W sobotę w hali Wimy w meczu o drużynowe mistrzostwo klasy B „Victoria” zwyciężyła Wima 8:6.

Wyniki walk: Danielak (V) pokonał na punkty Wlazę (W), Stańkowski (W) otrzymał punkty w.o., Pogorzelski (W) w pierwszym starciu zmusił do poddania się Jędrzejewskiego (V), Stefanik (V) zwyciężył na punkty Nowickiego (W), Kawczyński (W) po najładniejszej walce wygrał wysoko na punkty z Rapińskim (V), Gnaciłowski (V) wygrał z Grabowskim (W), przez techniczne k.o. w I starciu, Urzędowicz (V) zwyciężył przez techniczne k.o. w I starciu Galasa (W).

W ringu sędziował St. Sieroczewski, na punkty Kubiak, Małoszczyk i Raciecki.